

1. Kościół obchodzi dziś Niedzielę Misyjną, która rozpoczyna Tydzień Misyjny. W ten sposób chcemy przypomnieć sobie polecenie Jezusa wstępującego do Nieba, by nieść Ewangelię wszystkim ludziom. To polecenie zobowiązuje każdego z nas. Tacę przeznaczymy na papieskie dzieła misyjne.
2. Dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie odprawiona Msza Święta w intencji ks. Łukasza z racji jego święta patronalnego.
3. Dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
4. We środę przypada 66. rocznica śmierci Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda, wielkiego Prymasa Polski w jakże trudnych latach 1926-1948. Jego wielką troską był naród i Kościół nie tylko w Ojczyźnie, ale także rodacy wyjeżdżający w świat za chlebem. W tym też dniu przypada wspomnienie świętego Jan Pawła II
5. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 połączona z nabożeństwem różańcowym a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej.
6. Zbliża się listopad – miesiąc naszej szczególnej pamięci o zmarłych. Prosimy o uprzątnięcie grobów swoich bliskich, ale także pamiętajmy o grobach opuszczonych, zaniedbanych. W kościele wyłożone są kartki wypominkowe – to także forma naszej pamięci modlitwnej o zmarłych. Prosimy wypełniać je czytelnie, imiona piszemy w I przypadku /np.: Zofia, Antoni itp./ oraz podajemy na kartce miejsce zamieszkania, ponieważ – wzorem lat ubiegłych – będą one wyczytywane w kościele według ulic. Wypominki składamy w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
7. Nabożeństwo różańcowe przez cały miesiąc październik codziennie o godz. 17.30, a po nim Msza św. wieczorna. Zachęcamy i zapraszamy do liczego udziału wszystkich Parafian.
8. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Ta Ewangelia zawsze budziła sporo emocji i liczne komentarze, miała też wielorakie konsekwencje w życiu społecznym. Musimy od razu zauważyć, że u jej źródła leży konflikt między ówczesną władzą Izraela a Jezusem, konflikt, który jest ponadczasowy i wyrasta z odwiecznej walki między duchem tego świata a Bogiem. Ludzie ciągle kwestionują prawo Boga do człowieka, odrzucają Jego miłość i chcą być autonomiczni, co w istocie sprowadza się do buntu i walki z Bogiem. Przybiera ona często – podobnie jak w tej Ewangelii – pozory kulturalnej dyskusji, stroi się w szaty tolerancji, liberalizmu, ale ma na celu tylko jedno: uniezależnić się od Boga. W czasach Jezusa podatek dla Cezara był symbolem politycznej niewoli. Faryzeusze chcieli więc wpędzić Jezusa w ślepią uliczkę: sprowokować do wypowiedzi bądź to buntowniczej wobec władzy, o co łatwo by Go było oskarżyć; bądź też do deklaracji bardzo niepopularnej, która wywołałaby powszechny sprzeciw ludzi. Jezus rozpoznał tę przewrotność i dlatego nie wdawał się w bezsensowną dyskusję. Sięgnął głębiej – odwołał się do podstawowych prawd i zasad moralnych, regulujących wszelkie relacje między człowiekiem, Bogiem a społeczeństwem. Zasady te są ustanowione przez Boga, są niezbywalnym prawem człowieka i dlatego nikt nie może ich zmieniać ani łamać. Nad nimi się nawet nie dyskutuje; co najwyżej trzeba tylko szukać dobrego ich zrozumienia. Bóg, który jest Stwórcą świata i człowieka, respektuje słuszną autonomię świata stworzonego i respektuje wolność, w którą wyposażył człowieka. Dlatego też oddzielił sprawy boskie od ludzkich, bo rozgrywają się one na różnych płaszczyznach. Ale to nie znaczy, że są one zupełnie niezależne, jak to często próbuje się nam wmarwiać, postulując radykalne rozdzielenie Kościoła i państwa. W podtekście rozumie się to tak; chodźcie sobie do kościoła i tam bądźcie sobie katolikami, odmawiajcie sobie modlitwy, śpiewajcie pieśni, ale gdy z kościoła wyjdziecie, szybko o tym zapomnijcie. Tu jest świat, tu jest państwo i tu obowiązują inne prawa. Tu nie ma miejsca dla Boga, On musi się zadowolić kościołem! Trochę w to uwierzyliśmy i faktycznie katolikami jesteśmy najczęściej tylko w niedzielę na mszy, a w domu, pracy, szkole – w życiu – jesteśmy bezbożnikami, ukrywającymi skrzętnie jakiegokolwiek związek z Bogiem. Nawet uzasadniliśmy to sobie specjalnym porządkiem: „Panu Bogu świeczkę, a diabłu... lampę”. Tymczasem w życiu nie da się tak rozgraniczyć sfery „z Bogiem” i sfery „bez Boga”, bo życie ludzkie jest jednością. Płaszczyzny te przecinają się w człowieku: człowiek żyje i funkcjonuje zarówno w państwie – domenie cezara, jak i w Kościele, czyli na płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Wszędzie należy respektować prawo Boże, prawdę, dobro, piękno – czyli właśnie Boga.

zaczepnięto ze strony WWW.mateusz.pl